CZĘŚĆ XXVI. № 54. ROK 13. (1842.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 17/29 LIPCA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg*, 16/28 *Lipca*.

NOWINY DWORU.

12 Lipca, z rozkazu J. C. Mości, Dwór przywdział żałobę na dni dwanaście z okoliczności zgonu J. K. W. Xięcia d'Orléans.

Żałoba ta, według zwyczaju dzieli się na wielką i małą.

— N. Pani raczyła mianować Damami orderu Św. Katarzyny 2 klassy hrabinę *Woroncow-Daszkow*, małżonkę Wielkiego Mistrza Obrzędów, xiężnę *Drucką-Lubecką*, małżonkę Członka Rady Państwa, Rzeczywistego Radzcy Tajnego, i panią *Buturlin*, małżonkę Radzcy Tajnego, członka tejże Rady.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 30 Czerwca mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2 klassy, adjutant Króla Jmci Pruskiego major hrabia *Solms*, adjutant J. K. W. Xięcia Fryderyka Niderlandskiego, pułkownik *Barre*, oficerowie służby Niderlandskiej: kapitan okrętu 1 rangi van den *Platt* i kapitan okrętu 2 rangi *Beil de Broe;* tegoż orderu 3 klassy, sekretarze gabinetowi Króla Jmci Pruskiego: *Büsching*, *Frese i Herberg*, zostający przy osobie J. K. W. Xięcia Pruskiego Doktor *Haack*, i Sekretarz J. K. W. Xięcia Fryderyka Niderlandskiego van *Otterloo*.

(*Dok. nast.*)

— Radzcy Tajni, Senatorowie: *Durasow*, *Frołow-Bagrejew* i *Ogarew* 1 b. m. mianowani Rzeczywistymi Radzcami Tajnemi.

— 30 Czerwca mianowani zostali Senatorami, Radzcy Tajni, szambelani: Jenerał-Kontroler Rachunkowości cywilnej xiążę *Łobanow-Rostowski* i zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych *Koczubej* tudzież Członek Departamentu Udziałow *Tołstoj*.

— Radzca Dworu Kamerjunker hrabia *Chreptowicz*, pierwszy Sekretarz Poselstwa w Londynie, podniesiony został do rangi Radzcy Kollegialnego.

— W przeszłą Sobotę 11 b. m. statkiem parowym w liczbie innych podróżnych odjechali do Lubeki PP. Rzeczywiści Radzcy Tajni: Xiążę X. *Drucki-Lubecki* i de *Ribeaupierre*.

— N. Cesarz d. 9 Czerw. potwierdził etat tymczasowej Komissii ustanowionej na urządzenie lokalu dla Rzymsko-Katolickiej duchownej Akademii, mającej się przenieść z Wilna do Petersburga. Dom Rossyjskiej Akademii został już na to kupiony.

*Liczba szkolnych zakładów i uczniów w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem w 1841 r.* W tym roku nowo otworzone zostały: jedno gymnazium, dwie pensyje szlacheckie przy gymnaziach i cztery szkoły powiatowe, w tej liczbie jedna szlachecka. Nadto w gubernijach zachodnich otworzono wspólnych studenckich kwater przy gymnaziach trzy, a przy szkole szlacheckiej jednę, i konwiktow dwa. Lichba szkół parafijalnych powiększyła się 38. W Królestwie Polskiem otworzone zostało w Warszawie jedno gymnazium, Realne; przybyło: szkół rzemieślniczych niedzielnych pięć, początkowych pięć i niższych żydowskich sześć. I tak ogólna liczba Szkolnych Zakładów w Cesarstwie i Królestwie dochodzi teraz do *trzech tysięcy*

*dwiestu siedmdziesięciu czterech:* 44 więcej niż było w r. 1840, a ogół uczących się wynosi 161,919. Liczba uczniów w Uniwersytetach i Lyceach przenosi przeszłoroczną 183 uczniami, lecz liczba uczniów Medyczno-Chirurgicznych Akademij z powodu mającego nastąpić zamknięcia jednej z nich a reformy w drugiej, zmniejszyła się. Liczba uczących się w gymnaziach mało się powiększyła, a mianowicie 42 uczniami.

**UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.**

1) *16 Czerwca.* Z ogłoszeniem warunków dzierżawy trunkowej na r. 1843 do 1847.

2) *17 tegoż m.* Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, o przyjmowaniu na ewikcją przy skarbowych podradach i dostawach i do eskonty w Banku handlowym i w jego kantorach, Polskich kassowych obligacij 3ej seryi, podobnie jak w 1839 r. dozwolone zostało przyjmowanie tychże obligacij pierwszych dwóch seryj.

1) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi d. 4 Czerw. «Chcąc ograniczyć wzmagające się ze szkodą moralności i zdrowia mieszkańców niepomierne użycie gorących trunków w gubernijach i obwodach, w których trwa wolna ich przedaż, zważając za konieczne zapobieżenie pomnażaniu się miejsc szczegółowej tych trunków przedaży i zarazem przedaży ich za zbyt niskie ceny, uznaliśmy za właściwe potwierdzić ułożone w tym celu przez Ministerstwo Skarbu i w Radzie Państwa rozpatrzone przepisy o przedaży gorących trunków za cenę określoną i ustawę o akcyzie od miejsc szczegółowej ich przedaży, i przesyłając je Rządzącemu Senatowi, Roskazujemy:

1) Powyższe postanowienia, we wszystkich w nich wymienionych gubernjach i obwodach, przywieść do skutku od 1go Stycznia 1843 roku, z zastrzeżeniem, iżby przed tym terminem, w ciągu dwóch ostatnich miesięcy bieżącego roku, wzięte były i zalecone teraz świadectwa na przedaż szczegółową gorących trunków w różnych miejscach.

2) W razie, gdy Małorossyjscy kozacy i wojskowi obywatele oświadczą chęć, i w skutek gminowych uchwał, będą prosili o dozwolenie wydzierżawiania przez licytacią szczegółowej przedaży trunków w ich wsiach, upoważnić Ministra Dóbr Państwa do dawania takich zezwoleń, z warunkiem: 1) iżby we wsiach, gdzie razem z kozakami i wojskowemi obywatelami, mieszkają i włościanie obywatelscy, lub należący do innej władzy, wspomniony środek dopuszczany był nie inaczej, tylko po ogólnem nań zgodzeniu się właścicieli i tych władz, i 2) aby od summy dzierżawy, idącej na korzyść wojskowych obywateli i kozaków, płacona była do Skarbu należna od nich trunkowa poszlina. a pozostałość oddawana była do gminowego poboru, dla użycia na ich potrzeby.

3) Ze względu na terazniejsze położenie kozaków i wojskowych obywateli, pobor akcyzowy od ich zakładów i miejsc szczegółowej trunków przedaży, tudzież i połowę grzywien ustanowionych za naruszenie przepisów o przedaży wódki podług zakreślonej ceny, oddawać także, do dalszego roskazu, na rzecz ich gmin, obracając pobor akcyzowy na zaspokojenie gminowych roschodów, zapłatę poszliny trunkowej, opłatę bieżących podatków i zapełnienie niedoborów, a grzywny zaliczając do kapitału ekonomicznego, podług dalszych o tém postanowień Ministra Dóbr Państwa.—Rządzący Senat wyda potrzebne ku ogłoszeniu i wykonaniu tego zalecenia.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

*Paryż 14 Lipca. Monitor Powszechny*, (Gazeta urzędowa), zawiera pod d. 13 b. m. co następuje: «Okropne nieszczęście dotknęło Króla, Rodzinę Królewską i Francyą. Xiążę Następca Tronu umarł. Dziś rano, o wpół do jedynastej jechał do Neuilly dla pożegnania się z Królem mając udać się z tamtąd do St. Omer. Niedaleko od Neuilly konie się zbiegały. Xiążę wyskoczył z kocza. Podjęto go bez zmysłów. Była chwila, w której myślano go uratować; ale sztuka pozostała bezskuteczną. O wpół do piątej, odebrawszy sakramenta, Xiążę skonał na ręku Króla, Królowej i swojej rodziny.»

— Podług Gazety Stanu Pruskiej, izby Parlamentu Francuzkiego są zwołane na 26 Lipca dla narad o Regencyi z powodu zgonu Następcy Tronu.

— Z gazet Paryskich następne wynikają szczegóły o przypadku, z którego Xiążę Orléans utracił życie; kiedy konie poniosły, xiążę spytał grooma, który powoził z konia, azali zdoła wstrzymać, na co ten odpowiedział, że wątpi. Wtenczas to xiążę wyskoczył — stawając na bruku, świeżo polanym, pośliznął się i upadł czołem. Wkrótce potém konie stanęły. Xiążę, bez zmysłów, zaniesiony został przez żandarma i jednego ze stajennych lorda Seymour do pobliskiego sklepu korzennego. Tam przywołany lekarz puścił krew, postawił bańki i pjawki, co wszakże nieskutkowało. Xiążę nieodzyskał ani na chwilę przytomności. Wymówił tylko kilka słów po niemiecku i ruszył rękami, jakby chciał oderwać pijawki. Podług jednej gazety xiążę umarł ze złamania kości pacierzowej.

Xiężna Orléans znajdowała się w tej chwili w wodach Plombières z dziećmi. Reszta rodziny Królewskiej była obecna konaniu. Niepodobna oddać boleści Krolowej. Król zniosł ten cios ze stałością ducha, jakiej dał już tyle dowodów.»

— Podług wyrachowania Gazety Stanu Pruskiej z wiadomych dotąd wyborów Ministerstwo ma 67 głosów większości.

— Król ma się dziś tak dobrze, jak to jest podobna w

smutku który go dotknął. Przeszłej nocy, J. K. Mość, zabawiwszy ze swą rodziną którą usiłował pocieszyć i po odbyciu niecierpiących zwłoki spraw Państwa, znalazł się w stanie upadku sił, trwającym godzin kilka. Łzy wylane ulżyły Królowi.

— Przez rozkaz dzienny nakazana została żałoba w armii i gwardyi narodowej do nowego rozrządzenia.

— Dom w którym Xiążę Orléans umarł, należący do kupca korzennego Lacordier został natychmiast kupiony na rzecz skarbcu Królewskiego i zamknięty.

*Londyn, 15 Lipca.* 13 b. m. na posiedz. izby Niższej sir Rob. Peel prosił upoważnienia na wniesienie billu o skuteczniejszém zapobieżeuiu zamachom na życie Królowej. Wniosek ten serdecznie (cordially) poparty przez wszystkie stronnictwa, na temże posiedzeniu był odczytany poraz pierwszy i drugi. Nazajutrz odczytany był raz trzeci i przyjęty, a wczora poraz pierwszy odczytany w izbie lordów. 12, izba Niższa, mimo usiłowania oppozycyi, przyjęła 146 głosami przeciw 26 pierwszy § billu o ubogich, przedłużajcy pełnomocnictwo komisarzów do lat 5; zaś wniosek P. Crawford, który chciał aby ograniczyć to pełnomocnictwo do jednego roku. odrzuciła 164 głosami przeciw 92.

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Prussy. Król Jmć Pruski przybył w najlepszém zdrowiu 18 Lipca do Memla, gdzie wysiadł na ląd, po podróży morskiej, której sprzyjała piękna pogoda.

Francya. *Paryż, 16 Lipca.* J. K. W. Xiężna d'Orléans, przybyła dziś do pałacu w Neuilly, gdzie pokoje, całkiem udrapowane fioletem, były dla niej przygotowane. Niepodobna opisać bolesnych szczegołów pierwszego spotkania xiężny z rodzicami jej małżonka.

— Wczora doktor Pasquier z synem otwierał ciało Xięcia d'Orleans. Dyssekcya pokazała, że czaszka była rozpękła od ucha do ucha.—Król przywdział żałobę na 4 miesiące—Wybory są ukończone: na 459 członkach partya konserwatorów liczy 266, oppozycya 193—Xiążę Orléans będzie pochowany w Dreux, ale obrzęd żałobny odbędzie się w Paryżu.

*Londyn.* Bill o środkach ochrony Królowej od zbrodniczych zamachów poraz drugi 14 Lipca odczytany został w izbie lordów—Parlament ma być zamknięty 8 Sierpnia. Lord John Russell już wyjechał z Londynu.

*(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

## ROZMAITOŚCI.

### POSTRZEŻENIA I SĄDY.

### II.

Miłość jest kwiatem młodości, zawsze pięknym chociaż zeń owoce bywają nieraz najgorsze. Wiosna jest właściwą porą tego kwitnienia, a to, co się zdarza niekiedy, jako fenomen, w późnej jesieni, jest tylko smutny *pustokwiat*.

* * *

Jeszcze ten niedość mądry po szkodzie, kto się rad skarży przed ludźmi na swą niedolę, ubolewanie których zakrawa często na morał a morał na szyderstwo, najczęściej.

* * *

Astrologija była największą próżnością, Alchemija *najchciwszą* ciekawością *biednego* człowieka.

* * *

W świecie fizycznym; w danym przeciągu czasu, wypada, zawsze prawie, średnia proporcijonalna burzy i pokoju, słot i pogody, ciepła i zimna i t. d. w swiecie moralnym, między innemi, dobróć i złość, rozum i głupstwo niezdają się wcale urównoważać; gdy zważymy przecię, że tu, w brew fizyce, stanowi wagę *duch* a nie *massa*, algiebraiczniej, wykładnik *jakości* a nie współczynnik *ilości*, wypada, że w ostatnim względzie, funkcia z przymiotów *dodatnych* i *odjemnych* łatwiej się jeszcze do przedzierzgnąć na powyższe *zrównanie*.

* * *

Gdyby nie obmowa, w najrozmaitszych jej odcieniach, tak gadatliwa dziś większość, niewiedziałaby smutnie, co począć ze swym językiem.

* * *

Platon był najdoskonalszym Grekiem — filozofem, Kant najstotniejszym Metafizykiem Niemcem.

* * *

Utyskiwano na tak zwanych klassyków za zbytnie wygładzanie utworów, co kilku, kilkunastu lat nieraz potrzebowali dla nadania im politury. W istocie może to już za nadto macierzyńskiej troskliwości w tak kłopotnej na świat swego dziecka wyprawie; kiedy my dzisiaj, z kąd inąd, tak nazwani *romantyczni*, *gminni* i t. d. równocześnie prawie z wynalazkiem machiny parowej odkryliśmy dogodniejszą ku temu dla się problematyczną *inprowizacją*, co dniami u nas produkuje więcej, niż owi przez lata. Wprawdzie process jak w tartaku, wyrob zwykle szortski i surowy, zawsze jednak *uprzednie* wygładzanie klassyczne zastępuje się dziś tylko *posledniem* romantycznem *przerabianiem*, na czém oczywista, że najwięcej łatwowierni nabywcy exemplarzy pierwszych wydań, szkodują.

* * *

*Jak się masz?* rzadko bywa troskliwą ciekawością, *Bywaj zdrów!* rzadką nadto intencią szczerego życzenia.

* * *

Kto zwykł powtarzać, że na to lub owo, *dość będzie czasu*, ręczyć można że taki, nic o właściwej porze niepoczął a snadniej przewidzieć, że nic zawczesnie nieskończy.

* * *

Berdyczewski kalendarz jest nieocenionym dla swych *jedynych* czytelników: 1. że zmysla im przez rok cały, 2. że za kilkadziesiąt tylko kopiejek.

* * *

Szlachetne kruszce rzadko i to nie w wielkich ilościach znajdują się w stanie rodzimym a zwykle i najczęściej zpowinowacone z całą massą małocennej mieszaniny ziem, kamieni, kruszcow posledniejszych i t. d. Ku należytemu oczyszczeniu pierwszych, potrzebna tu zwykle cała biegłość chemika-metallurga. Równolegle do tego Gienijusz ludzki, jakkolwiek jest zawsze *rodzimym* nigdy przecie niezajasnieje w całym swym blasku bez zupełnego rozbratania się z szychową swiata marnością.

* * *

Podpalacz Efezkiej świątyni bardziej był głupim, niż podłym, gdyż inaczej wolałby ją wprost okraść.

* * *

Gdy słucham chcąc niechcąc pustaka, co się popisuje przedemną ze swą stajnią lub psiarnią, trwożę się zawsze by kto ze swiadkow, nie wziął mię z nim razem za dojeżdżacza albo woznicę.

* * *

Powiedział ktoś, że sława autora gruntować się może na samej mnogości dzieł przezeń wysnutych. Podług więc tego, w swoim rodzaju, woł byłby znakomitszym od rumaka, bo ciąglej pracuje,—wróbel od skowronka i słowika, bo nieustannie szczebioce.

* * *

Z niezamieszkałych wysp Chinch, południowej Ameryki, sprowadzają teraz do Europy, dziesiątkami okrętow, pomiot ptaszy (chuano) dla nawozu roli. Tysiące rąk uzbrojonych w żelazne drągi, rozrabia tam całe góry wyrosłe zeń przez wieki od miljardow dzikiego ptastwa, gnieżdżącego się na tych wyspach.—Owoż po złocie, srebrze, klejnotach i t. d. zdobywanych tak długo i tak wielką ceną krwi i łez na nowym świecie, doszedł w końcu cywilizowany Europejczyk, co mu jest potrzebnym istotnie od Amerykanina, czemby się człek miedziany w bratnim pokoju, podzielił chętnie z człowiekiem białym a skutkiem czego łatwiej, prędzej i zbawienniej zaludniłby się najpustszy kąt ziemi, niżeli od najdowścipniejszych systematow kolonizacijnych, wszystkich razem Ekonomistow starego lądu.

* * *

Doswiadczenie bywa najczęściej skutkiem przypadku, korzyść z doswiadczenia przecie, nieda się nigdy prawie, samym przypadkiem ułowić.

* * *

Autor, pragnący dla się co najprędszej jakiejkolwiek głośności, niech odda chociażby darem, dzieło swe xięgarzowi, a ten go w ówczas rad nierad, dla snadniejszego wyrugowania z xięgarni, nie mniej jak gienijalnym pisarzem—w swych katalogach otrąbi.

* * *

Skąpiec cierpi z Tantalem, marnotrawca z Danaidami, z nich jeden nigdy tak począć, a drugi nigdy skończyć, jakby życzyli sobie, niemogą.

* * *

O co się Jarosz Bejła w swych mieszaninach zapytuje co do filozofii, czy ją winnismy uprawiać swojską, odrębną, czy już dziś w końcu, ogólno-słowianską, na to Spasowski (a) napomykać zda się, co do poezii naszej czysto narodowej, ktora się dość nigdy samoistnie niewyrazi, przy nieopatrznem jej zmieszaniu z poeziją gminną, gdy ostatnia, jak u nas, będzie przy jednym pierwiastku, oddzielnego szczepu, z bardzo małym wyjątkiem. I dziwna że ta *Partyzantska* metoda obrabiania ich u nas razem, w zmieszaniu, zdaje odsuwać nawet czas, obrazowania jednoistnej, ogólno narodowej poezii naszej, bez ktorej możem bydź wprawdzie czem kolwiek, ale reprezentującą w przyszłości, znakomitą bydź niepotrafim *osobą*.

* * *

Teatr wielkiego swiata, nieobacznych zwykle przynęca, niezawsze też oni wychodzą zeń w tak dobrym humorze jak weszli a niejeden jawnie potem sarka, że zbyt drogo za *wejście* do tego Panteonu zapłacił.

* * *

Biada męszczyznie co nie zdołał nigdy zwrócić na się pochlebnej uwagi, żadnej rozsądnej kobiety.

* * *

Kto zwykł dziękować za skutek przyrzeczeń a nie zasame, choćby najuroczystsze przyrzeczenia, temu nigdy, lub rzadko bardzo, wypadnie w życiu, dziękować.

* * *

Najzgubniejsze namiętności podsycać zdają się ciągle jedynym tylko nałogiem: spytajcie *np.* gracza z professii, czemu już przecie niezaniecha swego ohydnego rzemiosła, kiedy się zdobył na stosy złota, drogie pojazdy, piękne konie i na piękniejszą nadto wszystko, towarzyszkę życia? Zbędzie was jaką ogolną frazą albo samym milczeniem, ależ wraz pomysli: w istocie, jakżem szczęsliwy, gdy mam dziś już tyle, że na jutro, na tydzień nawet, chociażbym ciągle przegrywał, grając od pory do pory, stanie mię przecię.

(a) W przedmowie do poezii swoich.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 16-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.